



SKAŁA



XXXI NIEDZIELA ZWYKŁA

30 PAŹDZIERNIKA 2016

31(322)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL

Gorąco zapraszamy na

NADZWYCZAJNĄ ADORACJĘ NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

w poniedziałek 31 października o godz. 20.00.

Podczas tej modlitwy będziemy prosić Pana Jezusa o Jego MIŁOSIĘRDZIE i przebaczenie grzechów dzisiejszego świata ze szczególnym uwzględnieniem grzechów okultyzmu i kultu szatana, którego przejawem jest również „zabawa w Halloween”, a także będzie MODLITWA UWIELBIENIA za zwycięstwo Chrystusa nad piekłem i szatanem, za Jego niewypowiedzianą Miłość do każdego z nas i za zbawienną Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie, którego dla nas dokonał.

Zapraszamy Cię gorąco.

Przyjdź i módl się razem z nami!

Nie bądź obojętny na ZŁO panoszące się wokół nas tego wieczoru.



WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

„Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło.” (Łk 19, 10).

Cóż za wspaniałe i przedziwne spotkanie opisuje dziś nasz Patron święty Łukasz. Zacheusz wychodzi na spotkanie z Jezusem, pokonuje przeciwności i swoje ograniczenia. Wykracza poza poczucie wstydu i bariery „co sobie ludzie o mnie pomyślą...”, gdy wspina się na drzewo, aby móc ujrzeć Mesjasza.

Jezus zauważa Zacheusza i jego determinację. Nawija z nim relację i wprasa się do jego domu w gościnę. Celnik z pośpiechem schodzi z drzewa i przyjmuje Gościa rozradowany. Co więcej... Pod wpływem kontaktu z Jezusem przemienia swoje postępowanie i biednym rozdaje połowę swego majątku, a pokrzywdzonym zwraca

ca poczwórnie. (Por. Łk 19, 8). Jezus docenia gest nawróconego i przyjmuje jego szczerą nawrócenie.

Postawa Zacheusza jest idealnym przykładem dla nas:

- Abyśmy nie wstydzieli się Jezusa i nie pozwalali się ograniczać opiniami innych ludzi.
- Abyśmy byli szczerzy i otwarci na Bożą łaskę podczas swego nawracania się.
- Abyśmy potrafili dzielić się swoimi dobrami z bliźnimi.
- Abyśmy chcieli zadośćuczynić pokrzywdzonym przez nas, wypełniając piąty warunek sakramentu pokuty i pojednania.
- Abyśmy odważnie kroczyli drogą zbawienia. Jezu... Daj nam szczerą łaskę przemiany serca...

ks. Konrad

EWANGELIA NA CO DZIĘ

30 października 2016 - XXXI Niedziela zwykła
(Łk 19,1-10)

31 października 2016 - poniedziałek

Dzień powszedni

(Łk 14,12-14)

Jezus powiedział do przywódcy faryzeuszów, który Go zaprosił: Gdy wydajesz obiad albo wieczerzę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani zamożnych sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś odpłatę. Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaproś ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych. A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym tobie się odwdziżyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych.

1 listopada 2016 - wtorek

Uroczystość Wszystkich Świętych

(Mt 5,1-12a)

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami: Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy /ludzie/ wam urągają i prześladują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie.

2 listopada 2016 - środa

Wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych

(Łk 23,44-46.50.52-53;24,1-6a)

Było już około godziny szóstej i mrok ogarał całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha. Był tam człowiek dobry i sprawiedliwy, imieniem Józef, członek Wysokiej Rady. On to udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Zdjął je z krzyża, owinął w płótno i złożył w grobie, wykutym w skale, w którym nikt jeszcze nie był pochowany. W pierwszy dzień tygodnia poszły skoro świt do grobu, niosąc przygotowane wonności. Kamień od grobu zastały odsunięty. A skoro weszły, nie znalazły ciała Pana Jezusa. Gdy wobec tego były bezradne, nagle stanęło przed nimi dwóch mężczyzn w lśniących szatach. Przestraszone, pochyliły twarze ku ziemi, lecz tamci rzekli do nich: Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał.

3 listopada 2016 - czwartek

Dzień powszedni

(Łk 15,1-10)

Zbliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie. Ten

przyjmuje grzeszników i jada z nimi. Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła. Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata z domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie. A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam. Tak samo, powiadam wam, radość powstaje u aniołów Bożych z jednego grzesznika, który się nawraca.

4 listopada 2016 - piątek

Dzień powszedni

(Łk 16,1-8)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. Przywołał go do siebie i rzekł mu: Cóż to słyszę o tobie? Zdadz sprawę z twego zarządu, bo już nie będziesz mógł być rządcą. Na to rządcza rzekł sam do siebie: Co ja pocznę, skoro mój pan pozbawia mię zarządu? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem, co uczynię, żeby mię ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę usunięty z zarządu. Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: Ile jesteś winien mojemu panu? Ten odpowiedział: Sto beczek oliwy. On mu rzekł: Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt. Następnie pytał drugiego: A ty ile jesteś winien? Ten odrzekł: Sto korcy pszenicy. Mówi mu: Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt. Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata rozroczniejsi są w stosunkach z ludźmi podobnymi sobie niż synowie światłości.

5 listopada 2016 - sobota

Dzień powszedni

(Łk 16,9-15)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy wszystko się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. Jeśli więc w zarządzie niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, prawdziwe dobro kto wam powierzy? Jeśli w zarządzie cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, kto wam da wasze? żaden sługa nie może dwóm panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawdził, a drugiego miłował; albo z tamym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i mamonie. Słuchali tego wszystkiego chciwi na grosz faryzeusze i podrzywali sobie z Niego. Powiedział więc do nich: To wy właśnie wobec ludzi udajecie sprawiedliwych, ale Bóg zna wasze serca. To bowiem, co za wielkie uchodzi między ludźmi, obrzydliwością jest w oczach Bożych.

KULT ŚWIĘTYCH W POLSCE U ZARANIA CHRZEŚCIJAŃSTWA

CZYTELNIKOM „SKAŁY” PRZYBLIŻANI BYLI GŁÓWNI PATRONI POLSKI, TACY JAK ŚW. WOJCIECH I ŚW. STANISŁAW. PRZYĆMILI ONI CZCZONYCH W POCZĄTKACH CHRZEŚCIJAŃSTWA NA ZIEMIACH POLSKICH Wczesnych ŚWIĘTYCH.

Jednym z nich był św. Bruno z Kwerfurtu w Niemczech (ur. w 974 roku). Był on synem hrabiego Kwerfurtu w Saksonii. Kształcił się w Magdeburgu, tam też został kanonikiem. W 998 r. przybył do Rzymu wraz z dworem Ottona III i, jak św. Wojciech, wstąpił do klasztoru na Awentynie. Po kilku latach żywej działalności we Włoszech w 1004 r. w Magdeburgu przyjął sakrę biskupią. Wyprawiał się na misje do Węgrów, Rusinów i sąsiadujących z nimi Pieczyngów. W tych wszystkich, jak też dalszych, zamierzonych poczynaniach znajdował oparcie w Bolesławie Chrobrym, którego gorąco popierał. Był też biografem św. Wojciecha (napisał „Żywot św. Wojciecha” oraz „Żywot Pięciu Braci Męczenników”). Zginął wraz z towarzyszami na misji wśród Jaćwingów w 1009 r.

Mniej znanym polskim świętym był pustelnik i asceta Świerad. W czasach panowania Bolesława Chrobrego miał swoją pustelnię w Tropiu nad Dunajcem, potem na terenie dzisiejszej Słowacji (przejęciem należącej do Polski). Być może Polakiem był też jego uczeń Benedykt. Obaj cieszą się kultem na Słowacji i w południowej Polsce.

Warto z kolei bliżej przyjrzeć się pozostałym świętym, których kult był wprowadzany z zewnątrz. Byli to bardzo ważni patroni w średniowieczu, dzisiaj w większości nieco zapomniani. Z Małopolski – w X w. należącej do Czech rozpowszechnił się kult patrona tego państwa – św. Waclawa. Był on czeskim księciem, gorliwym chrześcijaninem, zamordowanym w walce o władzę przez własnego brata – Bolesława Srogiego, czyli... ojca Dobrawy, żony Mieszka I. Św. Wacław został patronem katedry krakowskiej (wezwanie św. Stanisława dodano znacznie później) oraz był uznawany za jednego z patronów Polski.

Budowano także kościoły pod wezwaniem św. Maurycego – rzymskiego legionisty i męczennika, patrona nawracania i obrony wiary, a także niemieckiej dynastii Ottonów. Na zjeździe gnieźnieńskim Otton III wręczył podobiznę włócznie św. Maurycego Bolesławowi Chrobremu. Oryginał włócznie był insygnium cesarskim (co ciekawe, obie włócznie przetrwały do

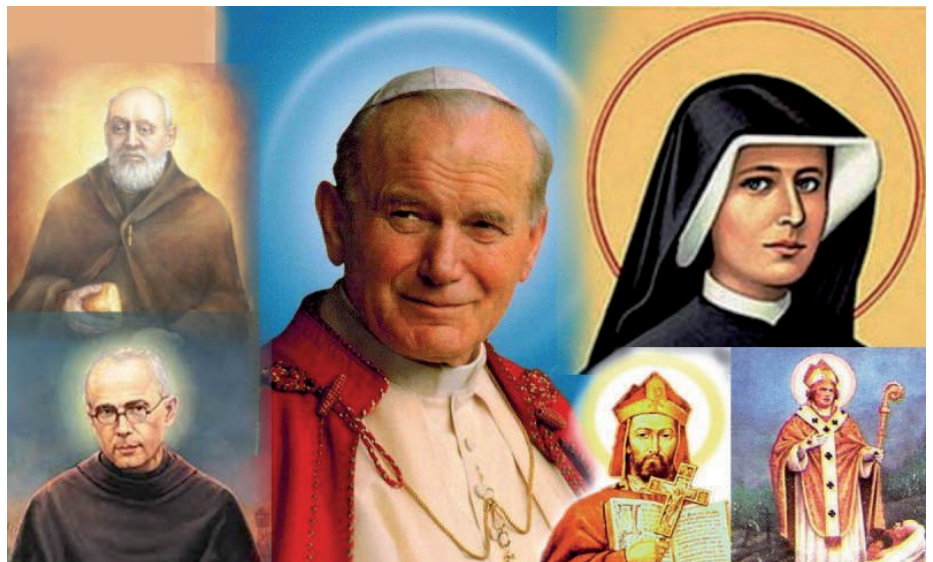
dzisiaj). W grodach książęcych budowane były kościoły innych „rycerskich” świętych – Jerzego i Marcina oraz św. Wita (męczennika, kult bardzo wczesnie przejęty z Pragi), a także św. Mikołaja biskupa, opiekuna ubogich. Kult tego świętego, pochodzącego z Miry z terenów Bizancjum, wprowadziła wcześniej w Niemczech matka Ottona III – cesarzowa Teofano, Greczynka. Święty nie był wtedy na szczęście kojarzony z pozbawionym umiaru rozdawnictwem prezentów. Kolejni święci przejęci z Niemiec (za sprawą krewnej Ottona królowej Rychezy, żony Mieszka II) to święci Feliks i Adaukt (rzymscy męczennicy) oraz Gereon (męczennik, jeden z towarzyszy św. Maurycego). Na Wawelu w XI w. istniały kościoły pod ich wezwaniem. Na szlakach kupieckich wzywano opieki św. Leonarda – chroniącego przed kradzieżą i rabunkiem. Z kolei za wstawiennictwem św. Udalryka, biskupa Augsburga miał przeżyć zranienie zatrutą strzałą Mieszko I. Kult tej grupy świętych jest odbiciem intensywnych kontaktów politycznych i kulturowych piastowskiego państwa z Czechami oraz Lotarynią, Nadrenią i Bawarią.

Czczona była też św. Helena, matka cesarza Konstantyna I Wielkiego (pierwszego chrześcijańskiego cesarza rzymskiego). Tradycja przypisuje jej odnalezienie relikwii Krzyża Pańskiego. I to właśnie z kultem Drzewa Krzyża powiązana jest cześć

oddawana św. Helenie na ziemiach polskich. Najśłynniejszym miejscem w Polsce, gdzie przechowywano od średniowiecza drzazgi Krzyża Świętego, jest klasztor i kościół Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej na Łysej Górze. Stąd zresztą pochodzi nazwa Góry Świętokrzyskiej.

Z kultem świętych związane są imiona. Imię św. Lamberta z Leodium – biskupa-męczennika z VII w. – nosił syn Mieszka I, a także Mieszko II (jako drugie imię), potem inni Piastowie i biskupi polscy. Drugie imię księcia Kazimierza Odnowiciela – Karol – wskazuje na zapomniany później kult Karola Wielkiego cesarza Franków i patrona cesarzy niemieckich, z którymi Piastowie byli spowinowaceni przez królową Rychezę, matkę Kazimierza. Jego siostra, wspomniana wyżej Gertruda, otrzymała imię na cześć świętej z Nivelles z Niderlandów, przełożonej tamtejszego klasztoru. Już w XI wieku widzimy wśród możnowładczej elity pierwsze imiona świętych (np. Michała), które uzupełniają zestaw imion słowiańskich. Ale czasy, kiedy dzieciom możnych i rycerzy nie będzie się nadawało słowiańskiego imienia Zbysława, Sieciecha czy Ludmiły, ale powszechnie imiona świętych, miały dopiero nadejść w późniejszym średniowieczu.

**Zbigniew Pawłowski,
Janusz Matkowski**



„ŻYWA KORONA MARYI”

W DNIU 8 WRZEŚNIA 2016 R. ROZPOCZĘŁY SIĘ OBCHODY ROKU JUBILEUSZOWEGO 300-LECIA KORONACJI CUDOWNEGO OBRAZU MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ KORONAMI PAPIESKIMI. ROK JUBILEUSZOWY BĘDZIE TRWAŁ DO DNIA 8 WRZEŚNIA 2017 R. JEHO OBCHODY PRZEBIEGAJĄ POD HASŁEM „ŻYWA KORONA MARYI”. ORGANIZATOREM OBCHODÓW SĄ OJCOWIE PAULINI Z JASNEJ GÓRY.

Obraz Matki Bożej Częstochowskiej znajduje się na Jasnej Górze od 632 lat. Podarował go książę opolski Władysław, który do Polski sprowadził także paulinów. Nie wiadomo dokładnie, kiedy obraz powstał. Według legendy, namalował go św. Łukasz na desce ze stołu domu Maryi w Jerozolimie.

Ukoronowanie tego Cudownego Obrazu miało miejsce 8 września 1717 roku, w Święto Narodzenia Matki Bożej. Korony przesłał papież Klemens XI. Był to pierwszy obraz na świecie ukoronowany papieskimi koronami poza Rzymem. Było to pierwsze w świecie takie wydarzenie poza Rzymem. Uroczystość koronacji miała zasięg ogólnopolski i uczestniczyli w niej przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, począwszy od dostojników państwowych, a skończywszy na ubogich. Wydarzenie to poruszyło więc serca wielu Polaków.

Niestety, pierwsze korony nie przetrwały do dnia dzisiejszego. W październiku 1909 r., kiedy Jasna Góra była pod zaborem rosyjskim, ukradziono je. Złodzieje nie zostali odnalezieni, korony również. Ludność polska podejrzewała o kradzież władze rosyjskie. Car Mikołaj II, aby pokazać swoją życzliwość, chciał podarować nowe korony. Jednak z polskiej strony przekazana została szybka wiadomość do ówczesnego papieża Piusa X. Papież uprzedził cara i przesłał nowe korony. Ponowna koronacja obrazu odbyła się na Jasnej Górze w dniu 22 maja 1910 r.

Drugie korony papieskie trafiły jednak do skarbcza Jasnej Góry. Na 1000-lecie Chrztu Polski w 1966 r. zostały ufundowane również nowe korony dla obrazu, a ponadto przygotowana została ozdobna „sukienka” dla Maryi. Jednakże również te trzecie korony zostały zdjęte ponad 10 lat temu. Krótko bowiem przed swoją śmiercią w 2005 roku papież Jan Paweł II podarował Maryi jesz-

cze jedną parę koron i obecnie to te korony są zawieszane na obrazie.

Przygotowaniem do uczczenia 300-lecia koronacji Cudownego Obrazu jest akcja „Żywa Korona Maryi”, która rozpoczęła się w dniu 8 września 2016 r. Mianowicie, opiekunowie Jasnej Góry zaproponowali, aby z okazji 300-lecia koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej podarować Maryi „żywe korony”, czyli nie ze srebra i złota, ale z naszych modlitw i dobrych postanowień. W tym celu właśnie zorganizowali tą akcją, która składa się z następujących kroków:

KROK 1: DAJSIĘ ZOBACZYĆ MARYI – organizatorzy proponują, aby włożyć w kopertę i przesłać na Jasną Górę swoje zdjęcie w formie papierowej w formacie A6 lub mniejszym oraz wypełniony formularz, którego wzór można pobrać na stronie „www.koronamaryi.pl/regulaminy/”. To my bowiem tworzymy Żywą Koronę Maryi, tj. nasze oblicza, a w nich całe nasze życie i nasza historia wypisana na twarzach. Tworzą ją również nasze pragnienia, przeżycia, szczęście i cierpienia widoczne w naszych oczach. Przesłane zdjęcie zostanie umieszczone w Kaplicy Matki Bożej podczas mo-

dlitwy Apelu Jasnogórskiego, a następnie w Sali Ojca Kordeckiego na Jasnej Górze tak, aby każdy mógł je odnaleźć, gdy w pielgrzymce przybędzie do Matki. Będzie to symbol, że życie każdego z nas jest zapisane w Sercu Maryi. Zdjęcie należy wysłać na adres: „Żywa Korona Maryi, Jasna Góra, ul. O. A. Kordeckiego 2, 42-225 Częstochowa”. Zdjęcie można również zostawić osobiście na Jasnej Górze w Sekretariacie Jasnogórskiej Rodziny Różańcowej (na dziedzińcu klasztornym) albo w Jasnogórskim Centrum Modlitwy Zawierzenia (naprzeciw Hal Św. Józefa). Warto wcześniej zapoznać się z regulaminem, który znajduje się pod adresem: „www.koronamaryi.pl/przeslij-zdjecie/”.

KROK 2: ZŁÓŻ DUCHOWY DAR MARYI – organizatorzy proponują, aby na Jasną Górę przesłać nie tylko swoje sfotografowane oblicze, ale wraz z nim ofiarować również Maryi swoje serce. Mianowicie, na odwrocie zdjęcia należy napisać, jaki duchowy dar pragnie się złożyć Matce Bożej. Dar ten powinien być świadectwem pragnienia przemiany życia. Przykładowo, można ofiarować Maryi spowiedź po wielu latach, pojednanie z kimś, z kim pozostaje się w długim konflikcie, postanowienie porzucenia nałogów, takich jak alkohol, narkotyki czy pornografia. Można również ofiarować coś, co codziennie będzie nas motywować do nawrócenia i przygotowuje nas do przemiany życia, np. dziesiątek różańca, czytanie Pisma Świętego, czy też czytanie religijnych książek. Każdy z nas powinien znaleźć u siebie coś, co może ofiarować Maryi.

KROK 3: WEŹ MARYJĘ DO SIEBIE – w odpowiedzi na duchowy dar wypisany w sercu każdego z nas i napisany na odwrocie nadesłanego na Jasną Górę zdjęcia, organizatorzy prześlą każdej osobie wizerunek Matki Bożej Jasnogórskiej



wielkości A4, jako znak, że ta osoba jest Diamentem w Żywej Koronie Maryi. W ten sposób można wprowadzić na nowo Maryję do swojego domu, rodziny i życia oraz złożyć w Jej dłonie swoje sprawy i życie. W ten sposób Maryja na nowo może stać się Królową Naszego życia!

KROK 4: DIAMENT Z KORONY. Złap kontakt z Maryją – organizatorzy sugerują, aby pobrać aplikację na smartfona, a codziennie będzie można otrzymywać maryjną myśl, która pozwoli nam nawiązać głębszą relację z Matką Bożą. Dzięki niej każdego dnia tuż przed godz. 21.00, tj. przed godziną modlitwy Apelu Jasnogórskiego, można będzie otrzymać na swój telefon maryjną myśl, która będzie stanowiła inspirację do pogłębienia relacji z Maryją. Do aplikacji dołączona jest funkcja komentowania myśli dnia tak, aby można było się dzielić swoją wiarą i wzajemnie ubogacać. Autorami maryjnych inspiracji są m. in.: o. Stanisław Jarosz, o. Adam Czuszel, ks. Rafał Jarosiewicz, o. Michał Legan, ks. Artur Godnarski oraz s. Tomasz Potrzebow-

ska. Aplikacja jest darmowa i nosi nazwę „Diament z Korony - Dobra Nowina od Matki z Jasnej Góry”. Aplikację można pobrać również ze strony „www.koronomaryi.pl” w zakładce „Google Play” pod adresem „https://play.google.com/store/apps/details?id=pl.com.materna.muam.jasnagora”. Aplikacja działa na telefonach Android lub iOS.

KROK 5: ZDOBĄDŹ DLA MARYI NOWY KONTYNET – kontynentem, który powinniśmy podbić dla Maryi, jest Internet. Zdobywanie tego kontynentu ma polegać na zbudowaniu w Internecie ogromnej Mozaiki Maryi Jasnogórskiej. Mozaika powstanie ze zdjęć, które należy wysyłać w formie elektronicznej wraz z darem duchowym dla Matki Bożej. To kolejny sposób, poprzez który można dać świadectwo o królowaniu Maryi w naszym życiu. Ukończona mozaika zaistnieje w Internecie oraz zostanie umieszczona na Wałach Jasnogórskich. Akcja zbierania zdjęć do mozaiki rozpocznie się w maju 2017 roku.

Do tego czasu nie należy przysyłać żadnych zdjęć drogą elektroniczną. Przewiduje się wykorzystanie ok. 20 tys. zdjęć.

W akcję „Żywa Korona Maryi” włączają się również niektóre parafie. Księża zbierają od wiernych, w tym również od dzieci, zdjęcia z napisanymi na odwrocie postanowieniami. Po zebraniu zdjęć wysyłają je na Jasną Górę, a w odpowiedzi otrzymują wizerunki Matki Boskiej Częstochowskiej. Oczywiście, tych czynności można również dokonać samodzielnie, zgodnie z opisanymi krokami.

Akcja „Żywa Korona Maryi” ma na celu zachęcić do nowej koronacji Maryi przez ukoronowanie Jej naszymi staraniami o nawrócenie. W ramach tej akcji przez cały rok powinniśmy zbierać duchowe dary dla Maryi, które przyczynią się do przemiany naszego życia. Przyłączając się do tej akcji każdy może się stać żywym diamentem w koronie Maryi.

Roman Łukasik



CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

BŁ. KSIĄDZ MARIAN GÓRECKI

MARIAN GÓRECKI URODZIŁ SIĘ 2 MAJA 1903 ROKU W POZNANIU, LEŻĄCYM WÓWCZAS W ZABORZE PRUSKIM. JEHO RODZICAMI BYLI TOMASZ I PETRONELA Z SZEKIELDÓW. PO UKOŃCZENIU SZKOŁY POWSZECHNEJ PRZEZ ROK UCZYŁ SIĘ W SZKOLE HANDLOWEJ, POTEM PRZENIÓSŁ SIĘ DO GIMNAZJUM. MARIAN MAJĄC 17 LAT JAKO OCHOTNIK ZGŁOSIŁ SIĘ DO WOJSKA, ABY WALCZYĆ W WOJNIE POLSKO – ROSYJSKIEJ W 1920 ROKU. PO JEJ ZAKOŃCZENIU WRÓCIŁ DO GIMNAZJUM, A PO ZDANEJ MATURZE W 1923 ROKU WSTĄPIŁ DO ARCYBISKUPIEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO W POZNANIU. 1 LIPCA 1928 ROKU Z RĄK BISKUPA POMOCNICZEGO ARCHIDIECEZJI POZNAŃSKIEJ KAROLA MIECZYŚLAWA RADOŃSKIEGO OTRZYMAŁ ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE. KSIĄDZ GÓRECKI PRACOWAŁ JAKO WIKARIUSZ W PARAFII ŚW. MIKOŁAJA W LESZNIE, BYŁ RÓWNIEŻ PREFEKTEM W SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIM W KOŹMINIE ORAZ W SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIM W WOLSZTYNIE. BYŁ KAPELANEM HARCERZY.

W 1933 roku ks. Marian Górecki został przez księdza prymasa Augusta Hlonda skierowany do pracy w Wolnym Mieście Gdańsku. Został rektorem kaplicy pod wezwaniem Matki Bożej Częstochowskiej w Nowym Porcie. Parafianie zapamiętali go jako skromnego człowieka, który nie pobierał opłat od wiernych, ponieważ twierdził, że wystarczy mu na utrzymanie pensja prefekta. Przez dwa lata sprawował opiekę jako kapelan pomocniczy nad załogą Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte.

Oprócz pracy duszpasterskiej ks. Górecki współpracował z członkami stowarzyszeń zrzeszonych w Centralnym Komitecie Katolików Polaków diecezji gdańskiej. Pełnił funkcję prefekta w Gimnazjum Polskim Macierzy Szkolnej, które było jedynym polskim gimnazjum na terenie Gdańska. Był kapelanem harcerzy Wolnego Miasta Gdańska. Ks. Marian chętnie pracował z młodzieżą, organizował dla niej zajęcia formacyjne i edukacyjne, chętnie wspierał finansowo wycieczki. Udzielał się w Katolickich Stowarzyszeniach Młodzieży, Towarzystwie Śpiewu pod wezwaniem św. Cecylii, Towarzystwie Ludowym pod wezwaniem św. Jadwigi, Towarzystwie Byłych Powstańców i Wojaków oraz Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”.

Działalność społeczna oraz patriotyczna spowodowała, że ksiądz

Marian był inwigilowany przez Niemców. Został aresztowany w dniu wybuchu II wojny światowej, trafił do tzw. Victoriaschule (budynku niemieckiej szkoły średniej dla dziewcząt, który Niemcy w dniach 1-15 września 1939 roku zamienili na więzienie). 2 września 1939 roku ks. Górecki został przewieziony do nowopowstałego niemieckiego obozu koncentracyjnego KL Stutthof, niedaleko Gdańska. Pracował w grupie 40 polskich księży (wśród nich byli ks. Rogaczewski i ks. Bronisław Komorowski) nad rozbudową obozu - głównie przy wyrębie drewna oraz szkleniu okien baraków. Pod koniec 1939 roku został ukarany dodatkową pracą przy odśnieżaniu obozu za śpiewanie polskich kolęd.

Na początku marca 1940 roku Niemcy rozpoczęli brutalnie przesłuchiwanie polskich więźniów. W Niedzielę Palmową ks. Marian wraz z grupą gdańskiej Polonii został skierowany do karnej kompanii. Więźniowie ci byli izolowani w osobnej izbie oraz poddawani specjalnym ćwiczeniom na placu obozowym (poruszali się tylko biegiem, byli okrutnie bici). W Wielki Czwartek ks. Marian otrzymał wiatyk w czasie pierwszej odprawionej potajemnie Mszy świętej.

22 marca 1940 roku w Wielki Piątek ks. Marian Górecki wraz z grupą 66 działaczy polskich został rozstrzelany na mocy „wyroku” niemieckiego doraźnego sądu poli-



cyjnego w lasach w pobliżu obozu. Po wojnie w 1946 roku dzięki zeznaniom Niemki polskiego pochodzenia Marii Brandt, która pracowała przy sadzeniu lasu na miejscu zbrodni oraz byłemu więźniowi KL Stutthof Wacławowi Lewandowskiemu, który pracował w biurze projektowym, odnaleziono masowy grób. Żwłoki ekshumowano i w dniu 2 kwietnia 1947 roku w Wielki Piątek, złożono na Cmentarzu Zasłużonych na gdańskiej Zaspie.

13 czerwca 1999 roku ks. Marian Górecki znalazł się w gronie 108 polskich męczenników II wojny światowej, których św. Jan Paweł II ogłosił błogosławionymi. Ks. Górecki jest patronem gdańskiej młodzieży, a jego wspomnienie przypada na 22 marca.

Joanna Matkowska

Z DZIENNICZKA ŚDM (5)

DZIEŃ 6. ZAKOŃCZENIE ŚDM W PARAFII

Po wspaniałych dniach, które mogliśmy spędzić w towarzystwie ludzi z całego świata w niedzielę 25 lipca przyszedł czas na oficjalne zakończenie Dni w Diecezjach. Msza święta była koncelebrowana przez o. Martina. Wszyscy wolontariusze aktywnie włączyli się w oprawę Mszy świętej – w czytanie, śpiew, mieliśmy też chwile podczas ogłoszeń na podsumowanie naszych działań. Ks. proboszcz podczas homilii przybliżył parafianom perypetie związane z przyjazdem naszych pielgrzymów. Wydany został także wyjątkowy numer „Skąty” w trzech językach: polskim, angielskim i hiszpańskim. Numer cieszył się tak dużym zainteresowaniem, że drukarka pracowała nawet w niedzielę. Po Mszy o. Martin razem z ks. proboszczem błogosławili auta z okazji wspomnienia św. Krzysztofa. Następnie odbyło się spotkanie wolontariuszy, rodzin goszczących pielgrzymów oraz wszystkich zainteresowanych podsumowaniem działalności naszej grupy. Każdy mógł podzielić się swoimi przygodami. Było dużo śmiechu ale i chwil wzruszających.

O.O.

DZIEŃ 7

Ostatni dzień pobytu pielgrzymów w naszej parafii rozpoczął się poranna Mszą św., na której o. Martin podziękował wszystkim parafianom i księżom za wspaniałą gościnę – część podziękowań była po polsku. Nasz gość bardzo szybko nauczył się kilku polskich słów w ciągu tak krótkiego pobytu. Po zakończonej Mszy o. Martin i jego siostra Teresa odśpiewali pieśń o Najświętszej Krwi Chrystusa w jednym z narodowych języków Nigerii –języku igbo (ibo). Nagranie można zobaczyć na naszym fanpage’u na Facebooku.

Nasi goście byli pod ogromnym wrażeniem nowobudowanego kościoła, który oglądali i podziwiali w towarzystwie ks. proboszcza i ks. Mariusza. Ostatnim elementem zwiedzania było wspólne wejście na wieżę. Widok z góry na panoramę miasta jest naprawdę imponujący i dosłownie zapierał dech w piersiach – choć na samej górze trochę kręciło się w głowie. Warto było wspiąć się po tyłu schodach.

Czas pożegnań był jednocześnie smutny i radosny – zaprzyjaźniliśmy się z naszymi gośćmi i czuliśmy żal, że już odjeżdżają. Jednocześnie byliśmy radośni, ponieważ jechali prosto do Krakowa na spotkanie z Ojcem Świętym i dalsze obchody Świątynych Dni Młodzieży.

To był wspaniały czas – pełen modlitwy, ciekawych rozmów, radości i śmiechu oraz nowych przyjaźni.

DK



DESAKRALIZACJA ŚWIĄT

DESAKRALIZACJA ŚWIĄT? NA PIERWSZY RZUT OKA TO OKSYMORON, TAKI JAK OSUSZANIE WODY. OCZYWIŚCIE: ZDESAKRALIZOWANE ŚWIĘTA PRZESTAŁYBY BYĆ ŚWIĘTAMI, W KAŻDYM RAZIE NIE BYŁYBY JUŻ ŚWIĘTAMI KU CZCI OSOBY BĄDŹ WYDARZENIA, DLA KTÓRYCH JE USTANOWIONO. PODOBNIENIE JAK Z BUDYNKAMI KOŚCIOŁÓW, KTÓRE ZDESAKRALIZOWANO - TE SĄ JUŻ TYLKO BUDYNKAMI, CHOĆ ZACHOWUJĄ ARCHITEKTONICZNĄ FORMĘ ŚWIĄTYŃ.

W Europie Zachodniej przybywa zdesakralizowanych świątyni, w których urządziła się sklepy, magazyny, a nawet dyskoteki. Zapewne każde z osobna przekazanie konsekrowanego miejsca w ręce osób świeckich, mających zamiar robić na nim biznes, ma przekonujące uzasadnienie, wynikające na ogół z finansowych potrzeb władającej nim dotychczas parafii. Ich widok sprawia jednak niewypowiedziane przygnębiające wrażenie szczególnie, gdy idzie w parze z wyburzaniem świątynnych murów. Świadczy o kurczeniu i ubożeniu, zarówno duchowym jak i materialnym, lokalnej wspólnoty Kościoła.

Tak samo przygnębiające wrażenie sprawia desakralizacja świąt - przekazywanie ich w ręce świeckich, mających zamiar robić na nich biznes. Różnica jest taka, że w przypadku świąt odbywa się to wbrew albo mimo woli tych, którzy święta ustanowili i przez stulecia celebrowali. W tym nadzieja, choć siła biznesu jest niepowstrzymana.

Proces desakralizacji świąt następuje na naszych oczach. Coraz ważniejsza jest forma, na którą składają się zakupy, świąteczne posiłki, prezenty, wyjazdy wypoczynkowe wykorzystujące wolne dni, atrakcyjny program telewizyjny... Forma jest jak mury świątyni, z której usunięto sacrum. W miejsce sacrum pojawia się sklep i dyskoteka.

Bardzo istotną rolę w desakralizacji świąt odgrywa kultura popularna. Zwłaszcza wszechobecne w świątecznych programach telewizyjnych filmy, nieraz mające wysoką wartość artystyczną bądź rozrywkową, prezentują czas świąt



spędzany bez Boga, modlitwy i odwiedzin kościoła. Takie przedstawienie świata oddziałuje zwłaszcza na podświadomość młodszych widzów.

Najgorszy okres właśnie się zaczyna. Przed Dniem Wszystkich Świętych nasila się komercyjna presja na dzieci, by brały udział w mających rodowód w pogańskich obrządkach zabawach Halloween. Nie obawiajmy się jednak: tradycja nawiedzania grobów nie zaniknie, gdyż sprzedaż zniczy, z pozytywkami, lampkami i innymi ozdóbkami, to również dobry biznes. Tylko sacrum to nie biznes...

Nazajutrz po Dniu Zadusznym rozpoczyna się - Boże Narodzenie. Tak: na wystawy sklepowe zajeżdżają saniami czerwone „święte mikołaje”, w galeriach handlowych pojawiają się podejrzanej konduity „aniołki”. W listopadzie!

Nie ma adwentu - oczekiwania na nadejście Pana, nie ma świąt. Jest twardy biznes, oparty na zimnej naukowej wiedzy, iż świąteczna atmosfera skłania ludzi do wydawania w sklepach większej ilości pieniędzy, niż zwykle. Kiedyś świąteczny wystrój sklepów pojawiał się w dniu Świętego Mikołaja, dziś o miesiąc wcześniej.

W demokratycznym kraju tej żądzy pieniądza nie da się powstrzymać przepisami prawa. W tym okresie szczególnie potrzebne są nam zatem modlitwa, post i jałmużna. Modlitwa, by przywrócić prawdziwy sens świąt. Post, by uwolnić się od presji reklam i promocji świątecznych. Jałmużna, by odnaleźć sens dawania świątecznych prezentów.

Maciej Białecki
maciej@bialecki.net.pl

ROZMOWA BABCI Z WNUKIEM

CMENTARZ

Często chodzę z wnukami na spacer. Lubię te „babcine” spacer, staram się smakować każdą ich chwilę. Poznajemy okolicę, w której mieszkamy. To idziemy nad Wisłę do łabędzi, to do lasu, ale najczęściej nasz spacer zaczynamy od cmentarza tyńieckiego, na którym spoczywa mój mąż a ich dziadek Marian. Wnuki przynoszą mu narysowane przez siebie laurki, serduszka, które kładą na grobie. Zapalamy znicze, modlimy się.

– Dokąd dzisiaj pójdziemy? – pytam wnuki.

– Babciu, chodźmy wpierw do dziadka – proponuje Łucja. Niech nie myśli, że nie mamy dla niego czasu.

– Albo, że o nim zapomnieliśmy – dodaje Filip.

– Szkoda, że dziadek Marian umarł – stwierdza Łucja.

– Szkoda – potwierdzam i dodaję - On was bardzo kochał.

– To dlaczego nie został z nami?

– Był bardzo chory,

– To dlaczego lekarz nie dał mu tabletek albo zastrzyku?

– Dziadek zażywał dużo tabletek przepisanych przez różnych lekarzy, lecz choroba mimo to postępowała.

– Czy to był babciu, rak? – pyta Łucja.

– Tak.

– Słyszałem, że rak to najgorsza choroba – dodaje Filip.

– Babciu, czy dziadek wie, że tu jesteś?

– Tak – odparłam i kiwnęłam głową. – Podaj mi znicz, zapalimy dziadkowi.

– Teraz nasz dziadek lepiej widzi, prawda – stwierdza sześćioletnia wnuczka.

– Jak umarł, to nie widzi – strofuje ją starszy Filip.

– Zmarli widzą sercem – wyjaśniam. – Kto patrzy sercem, widzi lepiej, najjaśniej.

Wnuk kładzie na grobie znicz i pyta:

– Naprawdę, babciu, zmarli nas widzą i kochają?

– Popatrz, ile zniczy pali się na cmentarzu. Popatrz, ilu ludzi kocha tych, którzy odeszli. Wnuk bierze mnie za rękę i ściska ją.

– Tak, to jest piękne, że ludzie pamiętają o swoich bliskich.

– Babciu, a ile lat miał dziadek jak umarł?

– Sześćdziesiąt pięć.

– Tak dużo? – dziwi się sześćioletnia wnuczka.

– Jakby miał sto lat, to by było dużo, prawda babciu? – pyta Filip.

– O tym, ile lat ma człowiek, kiedy umiera, decyduje Pan Bóg.

– Dziadek widocznie był Panu Bogu potrzebny w niebie, skoro zabrał go do siebie – dodaje Łucja.

– Może coś budują w niebie i dziadek był im potrzebny, aby poprowadzić budowę albo udzielić rad dotyczących budowania, bo przecież był inżynierem budowlanym – wyjaśnia Filip.

– Dobrze babciu, że w niebie nie potrzebują chemików, bo wtedy, by mógł zabrać nam ciebie – stwierdza wnuczka.

– Myślę, że mnie Pan Bóg zostawił jeszcze na ziemi, bo jestem wam potrzebna. Kto by was odbierał z przedszkola i szkoły? Kto chodziłby z wami na wycieczki? Kto gotowałby wam obiady, piekł ciasto, cerował dziury w waszych skarpetkach?

– Ja myślę, że Pan Bóg cię nie zabrał, żebyś gotowała nam pyszne niedzielne obiady, prasowała nasze ubrania, przyszywała guziki, piekla ciasto i wiele innych rzeczy – mówi Łucja.

– Rodzice pracują zawodowo i nie mają czasu na to wszystko – dodał Jakub.

– Dlatego Pan Bóg stworzył rodzicom do pomocy babcie – dorzucił Adaś.

– Babciu, czy to prawda, że Pan Bóg stworzył cały świat? – pyta Ewa.

– Tak. Wszystko, co wokół siebie widzicie, jest dziełem Pana Boga.

– A dzieci u mnie w szkole mówiły, że tego nie zrobił Pan Bóg tylko ludzie – wtrąca wnuk.

– Popatrzcie na niebo, drzewa, kwiaty, rzeki, morza. Czy człowiek potrafi zrobić deszcz, śnieg, a słońce skąd się wzięło? – pytam. – Kiedy byłam małą dziewczynką byłam przekonana, że mój tato potrafi zrobić wszystko, ale teraz wiem, że tylko Pan Bóg jest wszechmocny. Choć ludzie wynaleźli wiele wspaniałych urządzeń, jak np. komputer czy samolot, potrafią zbudować raketę i polecieć na księżyc, wielu rzeczy nie potrafią zrobić, ot chociażby zlikwidować wszystkie choroby i śmierć, zaplanować pogodę.

– Jedynie potrafią przewidzieć, jaka będzie i to nie zawsze się udaje – dodaje Filip.

Wnuki rozglądają się po cmentarzu i zawsze zatrzymują się przy małych grobach dzieci i pytają, ile lat miało dziecko jak umarło: rok, dwa, trzy albo kilka miesięcy, a czasem kilka dni

– Były małe takie jak ich groby? – pyta Oskar.

– Jeszcze mniejsze – odpowiadam.

– Jak wyglądały? – docieka Agatka.

– Nie wiem – odpowiada babcia.

– Teraz są w niebie, u Pana Jezusa, prawda, babciu? – stwierdza Łucja.

– Tak, na pewno są w niebie.

– Po co się pytasz? – strofuje ją Filip. – Wszyscy, jak umierają, idą do Pana Jezusa.

– Nie wszyscy, tylko ci, którzy byli dobrzy.

– A źli idą do piekła, prawda, babciu?

– Skąd to wiesz? – pyta Łucja

– Ksiądz na religii nam to mówił – odpowiada Filip.

– Łucja ma rację. Te małe dzieci na pewno są w niebie, bo nie popełniły żadnego grzechu. I czekają tam na swoich rodziców i rodzeństwo.

– Babciu, a dziadek gdzie jest? – pyta Jakub.

– Wasz dziadek był dobrym człowiekiem, jestem pewna, że też jest w niebie i czeka tam na mnie.

– Babciu, a ty kiedy umrzesz?

– Nie wiem. Nikt nie wie, ale z każdym dniem jestem starsza i tym samym zbliżam się do śmierci.

– Brakuje ci dziadka?

– Owszem, ale na szczęście mam was, a wy nie pozwalacie mi się smuć.

– Babciu przyjdziemy tu znowu jutro?

– Tak, aby dziadkowi pokazać, że stale o nim pamiętamy.

Poszliśmy w stronę bramy cmentarnej.

– Babciu, dlaczego ta pani płacze nad grobem? – pyta Agatka.

– Po co płakać skoro zmarli są w niebie u Pana Boga i jest im tam dobrze – stwierdza Łucja.

– Ci, którzy płaczą, to robią to bardziej dla siebie niż zmarłych – odpowiadam. – Płaczą, bo zostali sami, jest im smutno, że nie mogą być już z tą osobą.

– Babciu, ty nie płaczesz, prawda?

– Babcia nie została po śmierci dziadka sama, bo ma nas – wyjaśnia rzeczowo Filip.

– Macie rację, jestem szczęśliwa, bo mam was.

MAŁE CO NIECO

MUSAKA - BAŁKAŃSKI KLASYK

DZIŚ PROPONUJĘ JEDNO Z NAJBARDZIEJ CHARAKTERYSTYCZNYCH DAŃ KUCHNI BAŁKAŃSKIEJ - MUSAKĘ, KTÓRA ZNANA JEST PRAKTYCZNIE WE WSZYSTKICH PAŃSTWACH PÓŁWYSPU. TO ZAPIEKANKA Z BAKŁAŻANÓW I MIĘSA MIELONEGO, CZASAMI Z DODATKIEM ZIEMNIAKÓW. NAJCZĘŚCIEJ PIECZE SIĘ JĄ W JEDNYM DUŻYM NACZYNIU ŻAROODPORNYM LUB BRYTFANNIE, ALE MOŻE BYĆ TAKŻE PODAWANA W NIEWIELKICH GLINIAKACH, BO TUŻ PO UPIECZENIU JEST MIĘKKA I TRUDNO SIĘ JĄ KROI.



Składniki:

4 bakłażany, 1/2 kg wołowiny z udźca, 1/4 kg wieprzowiny (szynka, łopatka lub karkówka), 1 cebula, 1 zielona papryka, 2-3 pomidory, 1 pęczek natki pietruszki, 2 jajka, 400 ml kwaśnej śmietany, sól, pieprz, bułka tarta, 100 ml oliwy

Bakłażany umyć, osuszyć i pokroić na plastry. Oprószyć je solą i odstawić na godzinę, następnie odsączyć i każdy plasterzek podsmażyć na oliwie. Trzeba cały czas uzupełniać oliwę na patelni, bo bakłażany szybko ją wchłaniają.

W międzyczasie zmielić mięso. Cebulę obrać i pokroić w kostkę. Paprykę umyć, oczyścić z gniazd nasiennych i również pokroić w kostkę. Pomidory umyć, obrać i pokroić na plasterki. W rondlu rozgrzać niewielką ilość oliwy i podsmażyć na niej wszystkie warzywa, następnie dodać mięso wraz z posiekaną natką (zostawić kilka gałązek do przybrania). Smażyć wszystko razem, a pod koniec smażenia doprawić do smaku solą i pieprzem.

Śmietanę wymieszać z jajkami.

W naczyniu żaroodpornym lub brytfannie nasmarowanej tłuszczem i posypanej bułką tartą ułożyć warstwę bakłażanów, na nich mięso i całość połączyć śmietaną z jajkami. Układać kolejne warstwy aż do wykorzystania wszystkich składników. Ostatnią warstwę powinny stanowić bakłażany dokładnie przykryte przez śmietaną z jajkami (bez warstwy mięsnej). Piec w piekarniku do momentu aż na wierzchu utworzy się skorupa.

Przed podaniem ozdobić gałązkami natki.

I.Z

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowikizkuchni.blogspot.com

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

6 listopada, godz. 11.00 i 13.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 12 zł

„Fintikluszki” - teatralny poranek bajkowy

INTENCJE MSZALNE

31 października – poniedziałek:

7.00: dziękczynna za szczęśliwe narodzenie Ani z prośbą o błog. Boże dla niej i rodziców;
 7.00: śp. Wiesław Rębiejewski – 22 greg.;
 7.00: śp. Helena, Waclawa, Marek Rutkowscy;
 7.30: śp. Stanisław Wątor – 1 r.śm.;
 7.30: śp. Bolesław, Marian, Ludwika, Władysław i Gertruda;
 18.00: śp. Janusz Biliński – 22 greg.;

1 listopada – wtorek:

7.00: śp. Bolesław, Marian, Ludwika, Władysław i Gertruda;
 7.00: śp. Helena, Waclawa, Marek Rutkowscy;
 8.30: śp. Irena, Antoni, Łucja, Tadeusz, c.r. Janczewskich i Gęsiorowskich;
 10.00: śp. Sława i Wilhelm Kluss, Bogusław Jarzyna, c.r. Chodkowskich;
 11.30: śp. Janusz Biliński – 23 greg.;
 13.00: w int. Parafian;
 18.00: śp. Wiesław Rębiejewski – 23 greg.;

2 listopada – środa:

7.00: śp. Wiesław Rębiejewski – 24 greg.;
 8.30: śp. Janusz Biliński – 24 greg.;
 10.00: śp. Helena, Waclawa, Marek Rutkowscy;
 17.00: śp. Paweł Zieliński;
 18.00: w int. zmarłych;

3 listopada – czwartek:

7.00: śp. Wiesław Rębiejewski – 25 greg.;
 7.00: śp. Regina i Stanisław Marzec – 1 greg.;
 7.00: śp. Helena, Waclawa, Marek Rutkowscy;
 7.30: śp. Janusz Biliński – 25 greg.;
 7.30: śp. Antonina Wojtkowska – 12 r.śm., Jan, Zygmunt, Waleria Wojtkowscy, Stanisław Bogucki, Eugeniusz Rybak, c.r. Wojtkowskich, Gzyrów, Rybaków, Kazimierskich, Godlewskich;
 7.30: o zdrowie dla Krystyny;
 18.00: śp. Władysław i Kazimierz;

4 listopada – piątek:

7.00: śp. Wiesław Rębiejewski – 26 greg.;
 7.00: śp. Regina, Stanisław Marzec;
 7.00: śp. śp. Helena, Waclawa, Marek Rutkowscy;
 7.30: o zdrowie dla Krystyny;
 7.30: śp. Irena i Stanisław Tarczyński;
 17.00: śp. Janusz Biliński – 26 greg.;
 18.00: śp. Aleksander Grodzki – 28 r.śm.;

5 listopada – sobota:

7.00: śp. Wiesław Rębiejewski – 27 greg.;
 7.00: śp. Regina, Stanisław Marzec;
 7.00: śp. Helena, Waclawa, Marek Rutkowscy;
 7.30: o zdrowie dla Krystyny;
 7.30: śp. Janusz Biliński – 27 greg.;
 7.30: o Boże błog. i potrzebne łaski, dar wiary dla Sławomira w dniu imienin;
 8.00: Krąg Żywego Różańca;
 18.00: śp. Stanisława Karkowska – 25 r.śm., c.r. Karkowskich i Wydrów;

6 listopada – niedziela:

7.00: śp. Helena, Waclawa, Marek Rutkowscy;
 8.30: śp. Janusz Biliński – 28 greg.;
 10.00: śp. Stefan, Natalia Kazmierczak, Maria Kornatowska, Ryszard Śpiewak – 25 r.śm.;
 11.30: śp. Bohdan, Maria, Zygmunt Popławscy, Helena, Jan Szelenbaum, Agnieszka Praszczalek;
 13.00: w int. Parafian;
 16.00: śp. Wiesław Rębiejewski – 28 greg.;
 18.00: śp. Jadwiga Jagiełło – 1 r.śm.;
 20.00: śp. Regina, Stanisław Marzec;

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Mariusz

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Konrad

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

Skauci Europy

dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek_wlodarczyk@op.pl

Scholka dziecięca

śr. godz. 17.45, p. Joanna Kiełczewska-Włodarczyk

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 664-10-99; fax 665-26-26

dyżury:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek -ks. Konrad

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 665-19-71,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 666-52-63

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 666-52-64

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 666-52-65

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś i jutro jeszcze po Mszy wieczornej o godz. 18⁰⁰ zapraszamy na Nabożeństwa Różańcowe. Od środy natomiast, w dni powszednie przez cały miesiąc o tej samej godzinie, będziemy spotykać się na wspólnej modlitwie za naszych zmarłych, których wypisaliśmy na kartach wspominkowych. Towarzystwem jej będzie rozważanie tajemnic różańcowych.

2. We wtorek, **1 listopada, w Uroczystość Wszystkich Świętych**, chcemy oddać cześć wyznawcom Chrystusa, którzy po dobrym i uczciwym życiu osiągnęli wieczne z Nim zjednoczenie w Jego królestwie. Ta uroczystość to również przypomnienie, że każdy chrześcijanin jest powołany do świętości, że niebo jest naszą prawdziwą ojczyzną. Msze Święte w naszym kościele o godz. 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 18⁰⁰.

Po Mszy św. o godz. 18⁰⁰ z kościoła wyruszy procesja żałobna podczas której będziemy się modlić się za zmarłych kapłanów, budowniczych naszej świątyni, zmarłych parafian, zmarłych z naszych rodzin, poległych obrońców Ojczyzny.

3. W środę, **2 listopada, przypada Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych**. Modlimy się w tym dniu za tych, którzy nas poprzedzili w drodze do wieczności. Modlimy się za zmarłych, a w sposób szczególny za tych, którzy przez proces oczyszczenia w czyścowym ogniu oczekują wiecznego zjednoczenia z Panem. Tego dnia w naszym kościele będzie następujący porządek Mszy Świętych: godz.: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 17⁰⁰ i 18⁰⁰ w intencji wszystkich zmarłych

4. W tym tygodniu przypada **I Piątek i I Sobota miesiąca**. W piątek spowiedź od godz. 7⁰⁰ i po południu od godz. 16³⁰. Dzieci zapraszamy na Mszę św. o godz. 17⁰⁰. Po Mszy wieczornej o godz. 18⁰⁰ adoracja Najświętszego Sakramentu do godz. 21⁰⁰. W I sobotę o godz. 8⁰⁰ Msza św. ku czci Niepokalanego Serca Maryi poprzedzona modlitwą różańcową.

5. Od 1 do 8 listopada, każdorazowo odwiedzając cmentarz i odmawiając modlitwę za zmarłych, możemy uzyskać dla nich odpust zupełny, czyli darowanie doczesnej kary za grzechy odpuszczone już co do winy. Dla zyskania odpustu należy być w stanie łaski uświęcającej, przyjąć Komunię Świętą, wzbudzić akt wyzbycia się jakiegokolwiek przywiązania do grzechu oraz pomodlić się w intencjach papieskich. Nie zaniedbujmy tej pobożnej praktyki – dzięki niej możemy pomóc tym, którzy poprzedzili nas w drodze do Domu Ojca.

6. W zakrystii naszego kościoła, a w tygodniu również w kancelarii, **przyjmujemy na wypominki jednorazowe i roczne**. W listopadzie polecamy Bogu naszych zmarłych podczas procesji żałobnych 1 i 2 listopada, jak również w dni powszednie po Mszy wieczornej odmawiając różaniec. Przez cały rok w poniedziałki po II niedzieli miesiąca o godz. 18⁰⁰ sprawowana jest Msza św. za zmarłych polecanych w rocznych wypominkach parafialnych. Pamiętajmy, że pięknym darem serca człowieka wierzącego jest Msza św. ofiarowana w intencji zmarłych, którzy liczą na nasze modlitewne wstawiennictwo.

7. **W naszym kościele można również zamawiać Msze św. gregoriańskie**. Jest to cykl Mszy św. odprawianych przez 30 kolejnych dni w intencji osoby zmarłej dla uzyskania odpustu zupełnego. **Intencje mszalne na rok 2015 będziemy przyjmowali po 6 listopada**.

8. W kruchcie kościoła wyłożona jest prasa katolicka. Przed kościołem ministranci rozprawdzają kolejny nr parafialnego tygodnika Skała. Zachęcamy do lektury.

CHRZTY:

Do wspólnoty Kościoła zostały włączone dzieci w sakramencie chrztu świętego:

Alicja Lewańska,
Jagna Alina Naskręt,
Michalina Lipińska,
Amelia Kocia,
Oliwier Janaszek,
Krzysztof Uryga,
Nikodem Mysiakowski;

